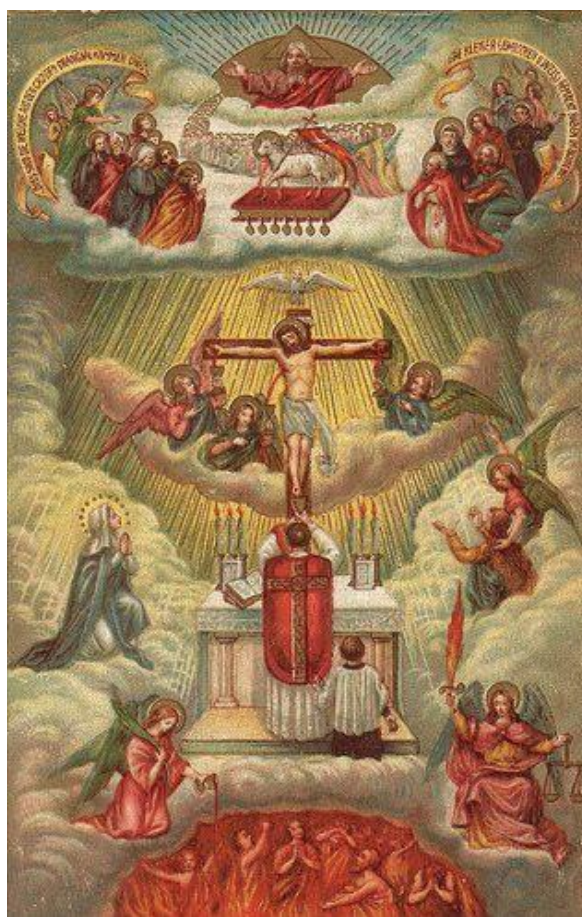


KS. ANTHONY CEKADA

WITAJCIE NA TRADYCYJNEJ, ŁACIŃSKIEJ MSZY ŚWIĘTEJ



KRAKÓW 2020

www.ultramontes.pl



Witajcie na tradycyjnej, łacińskiej Mszy świętej

Ks. ANTHONY CEKADA



Tytułem wstępu

Jeżeli wzięliście do rąk niniejszą broszurkę, to prawdopodobnie zadajecie sobie czasem pytania dotyczące tradycyjnej Mszy świętej oraz tego, dlaczego niektórzy katolicy na nią uczęszczają. Być może, właśnie po raz pierwszy uczestniczyliście w tradycyjnej Mszy świętej. Może dyskutowaliście o sytuacji w Kościele z katolickim przyjacielem, który uczęszcza na "łacińską Mszę". Albo może zawędrowaliście do kościoła, w którym odprawiana jest tradycyjna Msza.

Najbardziej uderzającą cechą tradycyjnej Mszy świętej – dla ludzi, dla których jest ona nowym doświadczeniem – jest jej język: łacina. Są oni również zachwyceni pięknem ceremonii, jak i tym, że jej obrzędy przywołują na pamięć obrazy minionych wieków.

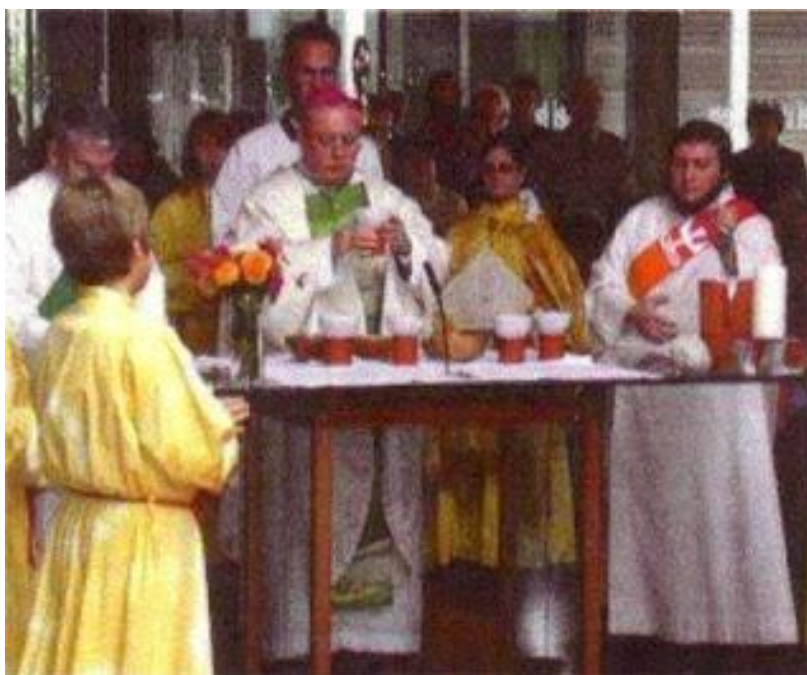
Więcej niż nostalgia

Jednakże łacińskie, piękne ceremonie i nostalgia za "dawnymi czasami" nie są głównymi powodami, dla których zachowaliśmy tradycyjną Mszę św. Naszym celem jest raczej zachowanie integralności katolickiej doktryny i pragnienie składania Bogu czystej i pełnej najwyższego uwielbienia ofiary. W tradycyjnej łacińskiej Mszy w przeciwieństwie do współczesnej (czyli "Nowej Mszy") ten cel zostaje osiągnięty.

Mamy nadzieję, że to, co znajdziecie w tej broszurce pozwoli Wam dowiedzieć się czegoś więcej o katolikach, którzy uczęszczają na tradycyjną łacińską Mszę. Będziemy się modlić, abyście dzięki łasce Bożej i wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny, mogli stać się jednymi z nich oraz abyście całym swym życiem wyrazali wierność tradycji katolickiej, do czego wzywa nas św. Paweł Apostoł: "bracia, stójcie, a trzymajcie się podać, których się nauczyliście" (*fratres, state, et tenete traditiones quas didicistis*). (Por. II Tes. 2, 15).

Dwa kontrastujące obrazy

Jeden obraz jest wart tysiąc słów. Odpowiedzcie sobie na pytanie, która z dwóch zamieszczonych tutaj fotografii lepiej obrazuje prawdziwy sens katolickiej Mszy świętej.





Jeżeli zgodzicie się, że drugie zdjęcie najlepiej obrazuje znaczenie Mszy świętej, to znaczy, że macie dużo wspólnego z "tradycyjnymi" katolikami. Zdjęcia ilustrują radykalne zmiany, jakie się dokonały począwszy od początku lat sześćdziesiątych. Pierwsze zdjęcie ukazuje Mszę jako skierowaną na człowieka "celebrację". Drugie przedstawia ją jako ofiarę i akt adoracji skupionej na Bogu. Pomiedzy współczesną a tradycyjną Mszą świętą istnieje jeszcze wiele innych różnic, łatwo dostrzegalnych nawet dla najbardziej przypadkowego obserwatora.

Typowa modernistyczna msza

W typowej modernistycznej parafii w niedzielę całe nabożeństwo jest odprawiane w języku narodowym. Ksiądz siedzi albo stoi cały czas zwrócony twarzą do ludzi i często dzieli się z nimi spontanicznymi uwagami w czasie trwania nabożeństwa. Świeccy przebywający w kościele dodają swoje komentarze albo odczytują teksty Pisma Świętego. Część nabożeństwa odbywa się przy stole. Tabernakulum nigdy nie znajduje się na stole, lecz za plecami księdza lub zupełnie gdzieś w kącie. Znak Pokoju jest okazją do wymiany uścisków, okazania emocji albo towarzyskiego spoufalania. Ksiądz udziela większości ludzi komunii na rękę, w czym pomagają mu świeccy mężczyźni i kobiety. Ksiądz rzadko kiedy przyklęka, o ile w ogóle to czyni.



Do rzadkości należy, aby dwie nowe msze były podobne do siebie. Zmieniają się w zależności od księdza i od parafii. W wielu miejscach wprowadzono do mszy pewne dziwaczne urozmaicenia: są "Msze Klaunów", "Msze Lalkowe", "Msze Balonowe" oraz Msze z filmami, pokazami slajdów, skeczami i popularną muzyką.

Tradycyjna Msza święta

Porównajcie to z tradycyjną łacińską Mszą. Jest ona odprawiana w starożytnym i czcigodnym języku Kościoła katolickiego. Kapłan cały czas jest zwrócony twarzą do naszego Pana Jezusa Chrystusa obecnego w tabernakulum. Nie czyni on żadnych własnych, spontanicznych komentarzy, ale recytuje dokładnie te same modlitwy, których kapłani używali od wieków. Tylko i wyłącznie sam kapłan dotyka rękami Świętej Hostii. Ludzie klękają do Komunii Świętej przed swym Panem i Zbawicielem i przyjmują Go wyłącznie na język. Nie ma żadnych uścisków i towarzyskiego spoufalania przed Najświętszym Sakramentem. Ludzie śledzą kolejne części Mszy w ciszy i skupieniu, z mszalikami w rękach, gdzie znajdują tłumaczenia słów kapłana. Gesty kapłana są pełne czci i powściągliwości, wśród których znajdują się liczne przyklęknięcia wykonywane dla oddania czci Najświętszemu Sakramentowi.

Teksty i obrzędy tradycyjnej łacińskiej Mszy świętej są wszędzie takie same i nie zmieniają się w zależności od kapłana czy kościoła. Wszystkim rządzą jednolite i ściśle określone reguły.



Liturgia wyraża doktrynę

Nawet przypadkowy obserwator doszedłby do wniosku, że modernistyczna i tradycyjna Msza wydają się wysyłać zasadniczo odmienne "sygnały" o tym, czym jest Msza, czego dokonuje i w co wierzą uczestniczący w niej ludzie. Nowy obrządek pozostawia wrażenie, że Msza jest wspólnotową wieczerzą albo instruktażowym nabożeństwem; stary ryt natomiast uświadamia nam, że jest czynnością ukierunkowaną przede wszystkim na uwielbienie Przenajświętszego Boga.

W ten sposób dochodzimy do źródła, które jest kluczem do zrozumienia, dlaczego niektórzy katolicy lgną do tradycyjnej Mszy świętej: liturgia ze swej natury wyraża doktrynę. Papież Pius XII mówił o tym w Encyklice o liturgii:

"Kult, który Kościół składa najlepszemu i wszechmogącemu Bogu, jest... nieustannym wyznawaniem wiary katolickiej.... W liturgii świętej wyznajemy otwarcie i wyraźnie wiarę katolicką". (Encyklika *Mediator Dei*).

Liturgia nie tylko *wyraża* wspólną doktrynę; *wpływa* ona także na to, w co ludzie wierzą. Na przykład, modlitwy i rytualne gesty wyrażające adorację Rzeczywistej Obecności Chrystusa w Eucharystii, wzmacniają i utwierdzają naszą wspólną wiarę w tę doktrynę. Jeżeli usunie się z publicznego kultu modlitwy i gesty przypominające tę szczególną prawdę, to można być pewnym, że po pewnym czasie uczestnicy kultu przestaną w nią wierzyć.

Tradycyjna Msza i doktryna

Ponieważ liturgia zarówno wyraża doktrynę jak i wpływa na to, w co ludzie wierzą, Kościół na przestrzeni wieków starannie chronił tekst Mszału, aby zapewnić dokładne odzwierciedlenie Jego wiary i wykluczyć wszystko, co mogłoby ją naruszyć. Kościół Katolicki zawsze przede wszystkim mówił o Mszy jako o "ofierze". Do nieomylnego nauczania należy, że Chrystus pozostawił Swojemu Kościołowi widzialną Ofiarę, "w której dokonuje się krwawa ofiara, raz złożona na Krzyżu" (Sobór Trydencki). Doktryna, że Msza święta jest przede wszystkim ofiarą składaną Bogu jest doskonale i ściśle wyrażona w tradycyjnej łacińskiej Mszy świętej. Podobnie także inne katolickie nauki znajdują w niej swój wyraz, takie jak: Rzeczywista Obecność, istota stanu kapłańskiego, czyściec, tożsamość prawdziwego Kościoła Chrystusowego oraz świętych obcowanie.



Przekształcanie katolików w protestantów

Również protestanci rozumieli jak wyraźnie i jasno Msza święta wyraża doktrynę Kościoła świętego. Gdy postanowili rozpowszechnić swoje nowe i fałszywe nauki, to zmienili liturgię. W XVI wieku Luter przerobił katolików na protestantów zmuszając katolików do *odprawiania praktyk religijnych* w taki sam sposób jak czynią to protestanci. W biografii Lutra czytamy:

"Następnie przyszła kolej na reformę liturgii, która tym dotkliwiej dotknęła zwykłego człowieka, że zmieniła jego codzienne nabożeństwa. Zachęcono go do picia wina (*sic*) w czasie sprawowania Sakramentu, brania komunii do rąk, komunikowania bez wcześniejszej spowiedzi, słuchania słów konsekracji w języku ojczystym i czynnego uczestnictwa w religijnych śpiewach.

Luter stworzył teoretyczną podstawę dla najistotniejszych zmian. Jego zasadą było to, że Msza nie jest ofiarą...". (Roland Bainton, *Here I Stand*, Mentor ed., s. 156).

W ten sposób zmiany liturgiczne stały się środkami służącymi do podkopywania katolickiej wiary i szerzenia rewolucji doktrynalnej.

W świetle przedstawionych faktów, możemy zauważyć, że liturgiczne praktyki wprowadzone przez Lutera w XVI wieku celem zniszczenia wiary w ofiarniczy charakter Mszy świętej, wykazują wysokie podobieństwo do zmian dokonanych we Mszy od początku lat sześćdziesiątych. Jak to wytłumaczyć? A skoro kult i wiara idą ramię w ramię, jakie zasady czy przekonania stały za zmianami kultu w latach sześćdziesiątych?



Paweł VI z sześcioma protestanckimi duchownymi, którzy uczestniczyli w sfabrykowaniu Nowej Mszy

Aby odpowiedzieć na te pytania, musimy powiedzieć parę słów o Drugim Soborze Watykańskim.

Vaticanum II i jego reformy

Drugi Sobór Watykański (11 października 1962 - 8 grudnia 1965) został zwołany przez Jana XXIII. Zapowiedział on, że chce "otworzyć okna" Kościoła na współczesny świat. Powiedział, że zamierza "dostosować" Kościół, uczynić go bardziej przystającym do czasów współczesnych i w ten sposób przyciągnąć do Kościoła więcej ludzi. Zwołał on katolickich biskupów, aby przedyskutować gruntowne zmiany w katolickim kulcie, dyscyplinie i doktrynie.

Po śmierci Jana XXIII, sobór kontynuował swoje prace pod przewodnictwem Pawła VI, zakończone wieloma radykalnymi zmianami. Katolicy zostali wkrótce postawieni w obliczu "reform" dotyczących każdej sfery ich życia religijnego.

O tych "reformach" napisano już miliony słów. Katolikom mówiono wówczas raz po raz: "nie zmieniły się podstawowe zasady wiary" oraz, że Sobór Watykański II spowodował prawdziwą "odnowę" w Kościele.

Owoce Vaticanum II

Jednakże Pan Jezus powiedział, że drzewo możemy rozpoznać po jego owocach – dobre drzewo rodzi dobre owoce, a złe drzewo złe owoce rodzi.

Jakie były owoce *Vaticanum II*? Dziesiątki tysięcy kapłanów i sióstr zakonnych porzuciło swoje święte powołanie, pełne niegdyś seminaria i klasztory stoją teraz puste albo zostały zamknięte, uczestnictwo we Mszy dramatycznie spadło, teolodzy zakwestionowali, zanegowali prawie wszystkie doktryny wiary katolickiej, a moralne nauczanie Kościoła jest otwarcie odrzucane albo skrzętnie ignorowane zarówno przez duchowieństwo jak i świeckich.

Czy takie owoce można nazwać dobrymi owocami? Większość katolików powiedziałyby, że nie. A zatem, jeżeli owoce są złe, to prowadzi to wielu ludzi do wniosku, że drzewo – w tym przypadku *Vaticanum II* – które wydało takie owoce jest również złe.

Zasady stojące za Vaticanum II

"Odnowa" *Vaticanum II* wydała tak zgubne skutki, ponieważ zasadzała się na dwóch niebezpiecznych fundamentach: ekumenizmie i modernizmie.

1. Ekumenizm. Ekumenizm usiłuje połączyć w jedno katolicyzm z religiami niekatolickimi. W myśl jego założeń katolickie doktryny lub obrzędy, które protestanci albo inni niekatolicy uważają za niepożądane, muszą zatem zostać wyeliminowane, umniejszone lub zinterpretowane dwuznacznie.

2. Modernizm. Modernizm uczy, że z upływem czasu prawdy zmieniają się i dlatego Kościół musi również się zmieniać, aby "dostosować się" do współczesnego, świeckiego świata. Modernistyczny kler czyni spustoszenie w tradycyjnym katolickim kulcie, doktrynie oraz moralności filtrując je poprzez modernistyczną relatywistyczną filozofię i różne świeckie "dogmaty" i "wartości". Moderniści ogałają wiarę z tych nauk i praktyk, które nowoczesny świat uważa za bezkompromisowe, ekskluzywne, trudne, nieoświecone, fanatyczne albo kłopotliwe. W wyniku tych działań, zanika pojęcie obiektywnej religijnej prawdy, religia zostaje zredukowana zaledwie do emocji i symboli, a zasady moralności (jeżeli jeszcze jakieś istnieją) zostają rozmyte.

To właśnie program ekumenizmu i modernizmu przyjęty przez *Vaticanum II* doprowadził do powstania Nowej Mszy.



Utworzenie Nowej Mszy

Ponieważ tradycyjna Msza pełna była pojęć oraz praktyk odrzucanych zarówno przez niekatolików jak i nowoczesne społeczeństwo, innowatorzy posoborowego kościoła zdecydowali, aby pozbyć się starego rytu i zastąpić go nową Mszą. Nowy ryt miał na celu zaspokojenie oczekiwań dwóch grup:

- Aby zadowolić protestantów, nowy ryt miał wyeliminować albo zbagatelizować katolicką naukę, że Msza jest ofiarą przebłagalną (wynagradzającą za grzechy), składaną przez wyświęconego w tym celu kapłana, w której podczas Przeistoczenia Chrystus staje się obecnym pod postaciami chleba i wina.

- Aby zjednać sobie współczesnego człowieka, nowy ryt musiał usunąć lub zmniejszyć nacisk na takie pojęcia jak piekło, pokuta, kara za grzech, cuda, dusza oraz oderwanie od świata.

Zadanie sformułowania takiego obrządku zostało powierzone watykańskiej komisji nazwanej "Consilium".

Wśród jej członków znalazło się sześciu protestantów: Ronald Jasper, Massey Sheperd, Raymond George, Friedrich Kunneth, Eugene Brand i Max Thurian reprezentujących anglikanów, Światową Radę Kościołów, luteranów oraz ekumeniczną wspólnotę Taizé. Biskup (późniejszy kardynał) William Baum tak wypowiedział się na temat jej roli:

"Uczestniczyli oni w tej komisji nie jako zwykli obserwatorzy, ale także jako doradcy i brali pełny udział w dyskusjach na temat katolickiej odnowy liturgicznej. Nie znaczyłoby wiele gdyby się tylko przysłuchiwali, ale oni czynnie wnosili swój wkład" (*Detroit News*, 27 czerwca 1967).

Rezultatem końcowym prac komisji była promulgacja Nowej Mszy w kwietniu 1969 roku.

Wymowny dokument

Autorzy *Wprowadzenia ogólnego* z 1969 roku, które wprowadzało oficjalny tekst Nowej Mszy, przedstawili w nim doktrynalne zasady będące podstawą stworzonego przez nich rytu. Jest to wiele ujawniający dokument. Oto kilka jego znamienych punktów:

- **Definicja Mszy.** *Wprowadzenie ogólne* odnosi się do Mszy jako do "Wieczery Pańskiej" – określenie faworyzowane przez protestantów – i definiuje ją jako "świętą wspólnotę, albo zgromadzenie ludu Bożego, z kapłanem jako przewodniczącym, w celu celebrowania pamiętki Pańskiej". Sam Luter mógłby napisać taką definicję.

Ks. Luca Brandolini, który uczestniczył w tworzeniu Nowej Mszy, powiedział o tym ustępie: "Precyzyjnie ją [Nową Mszę] definiuje, poczynając od wspólnoty".

- **Uczta wspólnotowa.** *Wprowadzenie* przedstawia Mszę przede wszystkim jako wspólnotową wieczerzę lub pamiętkę, aniżeli ofiarę.

- **Obecność Chrystusa.** *Wprowadzenie* nie czyni żadnej wzmianki ani o Rzeczywistej Obecności Chrystusa, ani o Przeistoczeniu. Zamiast tego, uczy, że Chrystus jest "obecny" w zgromadzeniu, w czytaniach Pisma Świętego i w kapłanie a także, że uobecnia się w ten sposób "Ostatnia Wieczerza".

- **Rola kapłana.** Zgromadzenie "ofiaruje" Mszę, a kapłan tylko jej "przewodniczy". Teraz jego rola sprowadza się do "przewodniczącego zgromadzenia".

- **Konsekracja.** To, co w starym rycie było nazwane Konsekracją jest w nowym nazwane "Narratywnym Ustanowieniem". Termin ten jest używany przez protestantów na oznaczenie, że Eucharystia jest tylko "ponownym opowiedzeniem historii" Ostatniej Wieczery, nie zaś ofiarą [jak wierzą katolicy zgodnie z Bożym Objawieniem]. Lecz kiedy kapłan recytuje słowa konsekracji jak zwykle opowiadanie, jego intencję uważa się za wadliwą, a jego Msza jest nieważna – tzn., Chrystus nie staje się naprawdę obecny i ofiara się nie dokonuje.

Kiedy wierni katolicy wszczęli alarm zarzucając, że nowy ryt promuje te groźne idee, twórcy Nowej Mszy usiłowali zatrzeć ślady. W 1970 innowatorzy wydali drugie wydanie *Wprowadzenia ogólnego*, które zachowało znaczną część krytykowanych wcześniej sformułowań, ale włączyło też kilka tradycyjnych pojęć. Jednak nowy ryt Mszy, jaki został stworzony w oparciu o fałszywe zasady już pierwotnie wyrażone w 1969 roku pozostawiono zupełnie niezmiennym.

Ten nowy ryt jest tym samym, który jest obecnie stosowany w [modernistycznych] kościołach na całym świecie.

Ekumeniczno-modernistyczny ryt

Kiedy zestawicie obok siebie modlitwy i ceremonie tradycyjnej łacińskiej Mszy obok tych z Nowej Mszy, to łatwo zobaczycie jak powyższe zasady zastosowano w praktyce i jak wiele z tradycyjnej doktryny Kościoła zostało "przeredagowanych przez usunięcie fragmentów", aby zjednać sobie protestantów i współczesnego człowieka. Oto kilka przykładów:

1. Wspólny ryt pokutny. Tradycyjna Msza rozpoczyna się od kapłańskich modlitw wynagradzających Bogu nazywanych "Modlitwami u stopni ołtarza". Nowa Msza natomiast rozpoczyna się od "Obrzędu pokutnego", który jest odmawiany wspólnie przez kapłana oraz wiernych. Kto pierwszy wprowadził wspólny obrzęd pokutny? Byli to szesnastowieczni protestanci, chcący promować swoją naukę, w myśl której kapłan nie różni się niczym od świeckiego człowieka.

2. Ofertorium. Modlitwy Ofertorium tradycyjnej Mszy zawierają specyficzne odniesienia do wielu katolickich nauk, takich jak ta, że Msza jest ofiarowana Bogu na zadośćuczynienie za grzechy, że składa się ją dla oddania czci świętym itd. Protestanci odrzucili te nauki i znieśli modlitwy Ofertorium. "Ohyda nazywana Ofertorium" – powiedział Luter – "od tego miejsca prawie wszystko zalatuje ofiarą!".

Ofertorium zniknęło z Nowej Mszy – zostało zastąpione ceremonią nazwaną "Przygotowaniem darów". Usunięte zostały również modlitwy drażniące protestantów. Ich miejsce zajęła mętna modlitwa "Błogosławiony jesteś, Panie Boże całego stworzenia", oparta na żydowskim błogosławieństwie pokarmów.

3. Modlitwa Eucharystyczna. Tradycyjna Msza ma tylko jedną "Modlitwę Eucharystyczną" – starożytny Kanon Rzymski. Kanon był zawsze ulubionym celem luterańskich i innych protestanckich napaści. Właśnie zamiast jednego Kanonu, Nowa Msza zawiera kilka Modlitw Eucharystycznych, z których wspomnimy tu tylko o jednej z nich.

Modlitwa Eucharystyczna Nr 1 jest "przeredagowaną" wersją Rzymskiego Kanonu. Lista katolickich świętych, tak pogardzanych przez protestantów, jest teraz fakultatywna, a zatem rzadko używana. Tłumacze poszli w redakcji tekstu jeszcze trochę dalej: między innymi zniknęła idea, że podczas Mszy jest ofiarowany Chrystus-Ofiara (pojęcie potępione przez Lutera).

Wszystkie Modlitwy Eucharystyczne przyjęły teraz kilka typowych protestanckich praktyk: zamiast cicho, odmawiane są na głos, a zamiast Konsekracji posiadają "Ustanowienie w formie opowiadania". Różne znaki czci wobec naszego Pana Jezusa Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie (przyklęnięcia, znaki krzyża, dzwonki, kadzidło, itd.) zostały zredukowane, stały się fakultatywne albo wręcz wyeliminowane.



4. Komunia na rękę. Szesnastowieczny protestant Martin Bucer potępił praktykę Kościoła umieszczania Hostii na języku komunikującego jako zwyczaj wprowadzony na podstawie podwójnego przesądu; po pierwsze, miała to być fałszywa cześć, jaką chcieli okazać temu sakramentowi, a po drugie, niegodziwa arogancja kapłanów roszczących sobie prawo – na mocy otrzymanego przy święceniach kapłańskich oleju konsekracji – do większej świętobliwości niż ta posiadana przez Lud Boży.

Podstawą protestanckiej praktyki komunii na rękę jest więc odrzucenie Rzeczywistej Obecności Chrystusa i pojęcia ofiarniczego charakteru stanu kapłańskiego.

Wprowadzenie tej praktyki do Nowej Mszy – rytu, w którym Chrystus jest "obecny" we wspólnocie i gdzie kapłan jest tylko "przewodniczącym" – wskazuje na podobne odrzucenie katolickich doktryn. Ale ludzie, którzy stworzyli Nową Mszę poszli jeszcze dalej niż protestanci: świecki otrzymał pozwolenie nie tylko na to, aby *przyjmować* komunię na rękę, ale również by *rozdawać* ją innym – i jeżeli tym świeckim jest *kobieta*, to może ona równie dobrze to czynić ubrana w spodnie czy minispódniczkę.

Symbolika komunii na rękę odwołuje się także do potrzeb współczesnego człowieka. Lubi on myśleć o sobie jako o kimś "autonomicznym", "dojrzałym" i niepodlegającym nikomu – pojęcia te pozostają w całkowitej sprzeczności z symboliką tradycyjnej praktyki.



Komunia na rękę: Protestancka praktyka i ukryte zaprzeczenie Rzeczywistej Obecności

5. Cześć Świętych. Modlitwy tradycyjnej Mszy często wspominają imiona świętych i proszą o ich wstawiennictwo. Oddawanie przez Kościół czci świętym było kolejną praktyką odrzuconą przez protestantów jako "przesąd". Nowy Obrządek Mszy porzucił większość wezwań do świętych albo uczynił je fakultatywnymi.

Co więcej, w nowym Mszale modlitwy na uroczystości świętych w dni powszednie (większość z nich jest także fakultatywna) zostały przerobione z myślą o protestantach – *zniknęły* odniesienia do pojęć takich jak zasługi świętych, triumf katolickiej Wiary, katolickiego Kościoła; podobnie jak pojęcia odnoszące się do prawdziwego Kościoła, zła herezji i nawrócenia niekatolików.

6. Wierni zmarli. Jako katolicy, wiemy, że kiedy ktoś umiera, to modlimy się o spoczynek dla jego *duszy*. To katolickie przekonanie ma odzwierciedlenie w Modlitwach za Zmarłych w tradycyjnej Mszy – "Miej miłosierdzie, o Panie, dla duszy N.", itd. Protestanci odrzucają nauczanie, że możemy modlić się za duszę kogoś, kto umarł, a moderniści odrzucają tradycyjne nauczanie o czyścicu i duszy.

Nowa Msza wprowadza 114 Modlitw za zmarłych. Oprócz *dwóch* modlitw, ze wszystkich pozostałych usunięty został wyraz *dusza*. Przeoczenie? Ks. Henry Ashworth, który pomagał ułożyć Nową Mszę, wyraził się w 1970 roku, że opuszczenia były zamierzone.

7. "Negatywna" teologia. Ponieważ "twarda" strona katolickiej wiary wywoływała u współczesnego człowieka niepokojące wrażenia, posoborowi teolodzy uczynili wszystko, co było w ich mocy, aby uwolnić go od tych problemów. Dlatego też twórcy Nowej Mszy metodycznie usunęli z oracji nowego Mszału pojęcia takie jak: piekło, Boski sąd, gniew Boży, kara za grzechy, niegodziwość grzechu jako największego zła oraz zło tego świata. (Zadajcie sobie pytanie, kiedy ostatni raz słyszeliście te pojęcia choćby tylko *wspomniane* na Nowej Mszy).

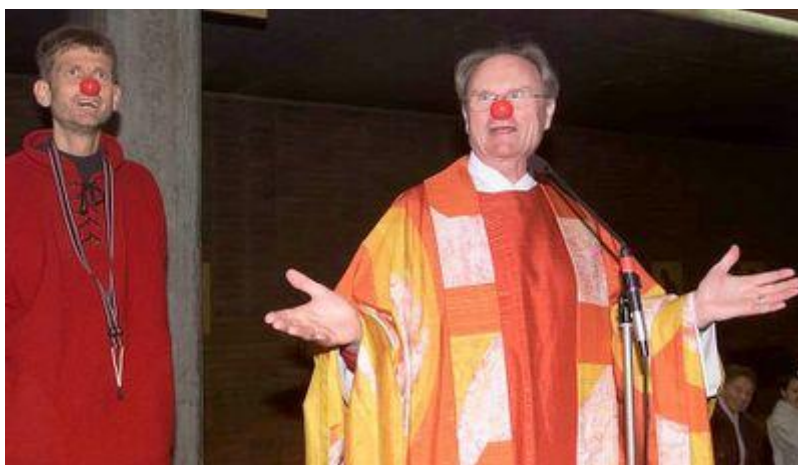
8. Słowa Pana Jezusa. Nasz Pan Jezus Chrystus ustanawiając Sakrament Eucharystii podczas Ostatniej Wieczerzy powiedział, że Jego Krew będzie przelana "za was i za wielu". Dokładnie to mówią łacińskie słowa konsekracji w tradycyjnej Mszy.

A jednak wyrazu "wielu" nie znajdziemy w zatwierdzonych przez Watykan tłumaczeniach Nowej Mszy dla głównych języków zachodnich. Na przykład, w wersjach angielskiej, niemieckiej, włoskiej, portugalskiej i

hiszpańskiej zastąpiono go określeniem: "*za wszystkich*" – co jest taką interpretacją słów konsekracji, jaka nigdy wcześniej nie pojawiła się w *żadnym* eucharystycznym rycie w czasie całej historii chrześcijaństwa.

Okazuje się, że teoretycznym uzasadnieniem dla tej interpretacji mają być pisma Joachima Jeremiasa – niemieckiego protestanta i modernisty. Jednak rzeczywistym celem oszukańczego tłumaczenia miało być przedstawienie Naszego Zbawiciela jako pierwszego ekumenisty, który zbawi "wszystkich", bez względu na to, w co wierzą.

Ponadto, zmiana słów Chrystusa, wprowadza wątpliwość czy w takiej sytuacji konsekracja wina mogłaby w ogóle mieć miejsce. Stanowi to dodatkowy znak zapytania, co do ważności rytu oprócz wspomnianego już przekształcenia konsekracji w protestanckie "ustanowienie narratywne".



Lekceważenie i świętokradztwo

Poza promowaniem fałszywej doktryny, Nowa Msza jest świętokradztwem. Świętokradztwo jest czynem albo opuszczeniem, które poniża święty charakter czegoś świętego.

Rozważcie, jak bardzo praktyki Nowej Mszy znieważają i poniżają święty charakter Eucharystii. Sfałszowane zostały słowa samego Chrystusa przy konsekracji Jego Najdroższej Krwi.

Oficjalnie zatwierdzona jest komunია na rękę, kiedy to hostie umieszczane są w niepoświęconych rękach. Niewyświęceni mężczyźni i kobiety rozdają komunię. Używany jest kruszący się chleb komunijny, a jego cząstki spadają na ziemię. Ludzie niedbale, z trzaskiem wkładają hostie do ust, jak gdyby to była mała przekąska. Kiedy hostie upuszczane są na ziemię, nikt nie kłopotuje się, aby dokonać puryfikacji miejsca na podłodze z rozrzuconych cząstek. W czasie, gdy ludzie powinni w skupieniu przygotowywać się do

komunii ma miejsce wzajemna wymiana uścisków dłoni. Kapłani już nie obmywają palców po dotykaniu hostii. Klękanie do komunii jest prawie wszędzie zabronione. Liche, pospolicie wyglądające i niepoświęcone naczynia ze szkła i ceramiki są używane jako kielichy i cyboria. Obecnie każdy idzie do komunii, ale prawie nikt nie chodzi do spowiedzi.

W większości kościołów, gdzie odprawia się Nową Mszę panuje teraz powszechna atmosfera braku czci, lekceważenia, nastroj, który niesie z sobą przesłanie, że to, co się odbywa nie jest właściwie niczym szczególnie świętym. Ludzie rozmawiają w kościele przed i po Mszy. Sposób mówienia kapłana jest rozmyślnie towarzyski i zdawkowy. Czasami ksiądz zachowuje się jak kiepski aktor występujący w amatorskim przedstawieniu teatralnym. Ubiór uczestników Mszy jest bardzo swobodny, jak gdyby wybrali się na zakupy lub na wypoczynek, a nawet nieskromny, w obcistej lub odkrywającej ciało odzieży. Muzyka, często z udziałem gitary, fortepianu i perkusji ma świecką lub popularną melodykę.

Wnętrza kościołów są pozbawione posągów i świętych symboli i na pierwszy rzut oka wyglądają nie bardziej "sakralnie" niż dworzec lotniczy.

Wszystko to przekazuje jedną ideę: Msza i Rzeczywista Obecność Chrystusa to "nic takiego". Co za tym idzie, Nowa Msza degraduje najświętszy czyn, jaki istnieje na tej ziemi – bezkrwawe odnowienie Ofiary Krzyżowej – i znieważa Ciało, Krew, duszę i Bóstwo Tego, który dokonał naszego odkupienia.

Nowa Msza jest zatem wybitnie świętokradzka. Fakt, że doprowadzono do tego, iż niezliczeni katolicy o dobrych intencjach bezwarunkowo przyjęli *Novus Ordo Missae* jest świadectwem szatańskiej inteligencji jego twórców, którzy rozpętali doktrynalną rewolucję pod fałszywym sztandarem posłuszeństwa.



Owoce: utrata Wiary

Jak zauważyliśmy, liturgia ze swej natury oddziałuje na przekonania tych, którzy w niej uczestniczą. A zatem owoce Nowej Mszy nie powinny być żadną niespodzianką. Katolicy przestali wierzyć w podstawową doktrynę katolickiego nauczania o Mszy – że w momencie konsekracji chleb i wino stają się Ciałem i Krwią Chrystusa.

W sondażu przeprowadzonym przez *New York Times*/CBS News (w kwietniu 1994) zapytano amerykańskich katolików czy na Mszy chleb i wino:

(a) "przemienia się w Ciało i Krew Chrystusa" (tradycyjna doktryna), czy może

(b) "są symbolicznymi pamiątkami Chrystusa" – klasyczny pogląd protestancki.

W grupie wiekowej: 18 - 44 lat – **70% katolików powiedziało, że chleb i wino są tylko symbolicznymi pamiątkami Chrystusa.** W grupie 45 - 64 lat, 58% także potwierdziło określenie o "symbolicznych pamiątkach", podczas gdy tylko 38% wybrało tradycyjną doktrynę. Nawet w grupie osób 65 letnich i starszych, 45% nadal wybierało "symboliczne pamiątki", ze znikomą większością (51%) optującą za tradycyjną doktryną.

W minionych stuleciach katolicy męczennicy woleli raczej *umrzeć* niż powiedzieć, że obecność Chrystusa w Eucharystii jest niczym więcej jak tylko symboliczną pamiątką. Obecnie wiara przeciętnego katolika w dogmat o Eucharystii jest nie do odróżnienia od przekonań luteranina, prezbiterianina czy metodysty.

Główną przyczyną zniszczenia wiary na temat Eucharystii u zwykłego człowieka z kościelnej ławki jest Nowa Msza. Co tydzień przez kilka już dekad był on wystawiany na jej doktrynalne błędy i świętokradzkie praktyki. Przystał sobie przesłanie Nowej Mszy – i stracił wiarę.

Praktyczne konsekwencje

W świetle powyższego łatwo zrozumieć, dlaczego niektórzy katolicy nie chcą mieć absolutnie nic do czynienia z Nową Mszą i uczestniczą obecnie wyłącznie w tradycyjnej łacińskiej Mszy.

Tradycyjna Msza jest wierna nauczaniu, jakie Kościół stale posiadał i wyznawał, – podczas gdy Nowa Msza rozmywa lub zamazuje te doktryny, aby dostosować się do niekatolików. Tradycyjna Msza odnosi się do Najświętszego Sakramentu z największą możliwą czcią, – podczas gdy Nowa Msza traktuje hostię jak zwykły chleb. Tradycyjna Msza jest katolicka i zakorzeniona w apostołskiej tradycji, – podczas gdy Nowa Msza jest protestancka, modernistyczna i niszczy wiarę.

Praktyczną postawę, jaką katolik powinien przyjąć w stosunku do Nowej Mszy można streścić w kilku słowach: Trzymaj się od niej z daleka.

Jeżeli brzmi to zaskakująco lub radykalnie, rozważcie następującą rzecz: podstawowym celem Mszy św. jest oddanie Bogu czci i uwielbienia. Ryt zagrażający doktrynom Jego Kościoła; ryt, który przedstawia kłamstwa jako prawdy; ryt, który fałszuje słowa Jego Syna; ryt, który bez uszanowania traktuje Ciało Jego Syna; ryt, który osłabia wiarę i jest nasycony protestantyzmem i modernizmem *nie może* wyrażać czci dla Boga. Jedyne czego może dokonać, to obraza Boska.

Rzecz jasna żaden katolik nie chce obrażać Boga. Z tego powodu katolicy, którzy odrzucają błędy Nowej Mszy i *Vaticanum II* w ogóle nie pójdą w niedzielę do kościoła, jeżeli nie mogą uczestniczyć w żadnej tradycyjnej Mszy. Nie chcąc obrazić Boga przez uczestnictwo w nabożeństwie, które Go hańbi, wolą raczej (jak katolicy w szesnastowiecznej Anglii, kiedy były wprowadzane protestanckie liturgiczne zmiany) pozostać w domu, czytając przypadające na dany dzień świąteczny fragmenty z mszalików i łącząc się duchowo z prawdziwymi Mszami odprawianymi na świecie.

"Zatwierdzone" Msze tradycyjne

Od 1969 roku katolicy, którzy odrzucili błędy *Vaticanum II* oraz Nową Mszę trwają przy tradycyjnej Mszy. Jednakże, począwszy od 1988 roku w niektórych miejscach, diecezjalni biskupi próbują pozyskać tych katolików dla posoborowej religii wydając pozwolenia na sporadyczną (albo nawet regularną) "zatwierdzoną" tradycyjną Mszę w kościele swojej diecezji. Nabożeństwa te nazywane są popularnie Mszami "Indultowymi".

Dzięki tym Mszom Indultowym, więcej katolików styka się z tradycyjną Mszą, wielu być może po raz pierwszy w swoim życiu. Na pewno ma to swoją pozytywną stronę.

Jednakże z Mszami Indultowymi wiąże się kilka poważnych problemów. Hostie w tabernakulum, które były wątpliwie lub świętokradzko konsekrowane na Nowej Mszy są rozdawane podczas komunii. Ksiądz, który celebruje Mszę albo biskup, który go wyświęcił, mógł otrzymać święcenia według wątpliwych posoborowych rytów. Hostie konsekrowane na Mszy mogą być umieszczane w tabernakulum, a później rozdawane na rękę przy celebrowaniu Nowej Mszy. Można by wymienić długą listę podobnych problemów.

Jednakże w końcowej analizie, Msza Indultowa jest tylko sztuczką używaną do zneutralizowania opozycji wobec Nowej Mszy i *Vaticanum II*. Nowa Msza, jak widzieliśmy, rozpowszechnia doktrynalne błędy i jest świętokradztwem. Ale duchowieństwo i świeccy, którzy propagują Mszę Indultową muszą milczeć o szkodliwości Nowej Mszy i *Vaticanum II*, aby zyskać i utrzymać aprobatę diecezjalnego biskupa.

Jest to oczywiste znając oficjalne wytyczne Watykanu z 1991 roku "zezwalające" na tradycyjną Mszę w pewnych okolicznościach. Wytyczne zobowiązują kapłanów odprawiających takie Msze do głoszenia kazań i nauk o posłuszeństwie zmianom *Vaticanum II*, jak również by podkreślali "swoje uznanie dla doktrynalnej i kanonicznej wartości liturgii zrewidowanej po Drugim Soborze Watykańskim".



Tym sposobem tradycyjna Msza zredukowana zostaje do pielęgnowania nostalgii, estetyki, antykwarstwa, własnych preferencji oraz ciepłych uczuć. Obok Nowej Mszy, liturgii dziecięcych, ministrantek i komunii na rękę, Msza Indultowa staje się kolejną z opcji w posoborowym "bufecie", gdzie zakłada się, że wszystkie dania są jednakowo dobre i gdzie wszystko jest wyłącznie sprawą osobistego smaku. Katolicy uczęszczający na

Msze Indultowe kończą w ten sposób jako rodzaj rytualistycznego, konserwatywnego odłamu (*High Church*) ekumenicznej i modernistycznej religii *Vaticanum II*.

Spełnianie niedzielnego obowiązku

Modernistyczny kler twierdzi niekiedy, że pójście do kościoła na tradycyjną łacińską Mszę niezatwierdzoną w diecezji nie jest wypełnieniem obowiązku niedzielnego i jest grzechem.

Za takim stwierdzeniem kryje się pogląd, że katolik jest w pewien sposób "zobowiązany" do pójścia na Nową Mszę. Jest to całkowicie niesłuszne. Waszym pierwszym obowiązkiem jest oddanie czci Bogu i zbawienie własnej duszy. Nikt nie ma prawa zobowiązywać was do uczestnictwa we Mszy, która jest zarówno obrazą dla Boga przez jej lekceważący do Niego stosunek jak i naraża na niebezpieczeństwo wasze zbawienie przez podkopywanie katolickiej wiary.

Co się tyczy "grzechu", to jeśli choćby przez pewien czas byliście na Nowej Mszy, to prawdopodobnie spostrzeżliście, że modernistyczny kler już zdołał wyeliminować pojęcie grzechu. Jeżeli chodzenie na tradycyjną Mszę jest "grzechem", to prawdopodobnie jest to jedyny grzech, w jaki posoborowy kler jeszcze wierzy.

Ironią losu jest, że wypowiedzi współczesnego kleru na temat wypełniania niedzielnego obowiązku są sprzeczne z ich własnym zliberalizowanym *Kodeksem Prawa Kanonicznego*. Kodeks z 1983 roku stanowi, że "nakazowi uczestniczenia we Mszy świętej czyni zadość ten, kto bierze w niej udział, gdziekolwiek jest odprawiana w obrządku katolickim" (Kanon 1248, § 1). Oczywiście nie ma żadnych problemów, aby Mszę, którą Kościół odprawiał przez wieki, zakwalifikować jako obrządek katolicki.

Nasza obecna sytuacja jest podobna do tej, jakiej doświadczali katolicy w Anglii w XVI wieku. Prawie wszyscy biskupi i kapłani tego okresu przyjęli nowe doktryny – protestantyzm – i próbowali narzucić heretycką nową Mszę swoim wiernym. Katolicy ignorowali prawa i zarządzenia innowatorów, które nakazywały im spełnianie niedzielnego obowiązku na nabożeństwach, które faktycznie były niekatolickie. Zamiast tego, dobrzy katolicy starali się odszukać wiernych kapłanów, którzy zapewniliby im prawdziwą katolicką Mszę oraz zdrową katolicką doktrynę.



Podobnie jest w naszych czasach. Nasze kościoły i katedry są okupowane przez duchowieństwo, które promuje fałszywą doktrynę i niekatolicką formę kultu. Podobnie jak katolicy w szesnastowiecznej Anglii nie mamy żadnego obowiązku, aby podążać za rozkazami kleru, który publicznie odpadł od wiary. Jednakże, ponieważ na mocy prawa Boskiego mamy zarówno prawo jak i obowiązek do zdrowej doktryny i nieskażonego kultu, możemy i musimy odszukać wiernych katolickich kapłanów, którzy zapewnią nam to, czego potrzebujemy do zbawienia naszych dusz.



Zaproszenie

Od czasów *Vaticanum II* katolicy w naszym kraju zrzeczali się w celu zachowania tradycyjnej Mszy i sakramentów. W niektórych regionach tradycyjni katolicy nabyli i wyposażyli wspaniałe kościoły, by dać schronienie swojemu Panu i Władcy. W innych regionach Przenajświętsza Ofiara jest odprawiana w wynajętych pomieszczeniach, tak samo jak pierwsza Msza święta

(Ostatnia Wieczerza) była ofiarowana w wynajętym pomieszczeniu. W obu przypadkach tym, co ma najistotniejsze znaczenie jest właśnie Msza św., Msza, nad którą jak powiedział św. Leonard, słońce wschodzi i zachodzi.

Jeżeli to, co zostało tu powiedziane napełniło was pragnieniem uczestniczenia w tradycyjnej łacińskiej Mszy, to nie pozostaje nam nic innego jak zaprosić was do przyłączenia się do nas, kiedy następnym razem będzie odprawiana Msza święta.

To, co tutaj powiedzieliśmy jest z konieczności tylko krótkim naświetleniem stanowiska katolików, "którzy trwają wiernie przy tradycji". Z tej przyczyny, zachęcamy was do dalszych dociekań tych zagadnień przez czytanie i studiowanie. Do dyspozycji jest duża liczba tradycyjnych książek i periodyków, które udzielają wyjaśnień i bronią naszego stanowiska.

Na koniec, zachęcamy was do modlitwy i wzywania wstawiennictwa Najświętszej Maryi Panny oraz świętych. Obyście otrzymali tę łaskę, aby być aż do śmierci wierni jedynej, prawdziwej Wierze.

Ks. Anthony Cekada

Rev. Anthony Cekada, *Welcome to the Traditional Latin Mass*. Copyright © 1995 Anthony Cekada. (Broszura, str. 30). (1)

Z języka angielskiego tłumaczył Mirosław Salawa

Przypisy:

(1) Por. 1) Ks. Anthony Cekada, a) [Tradycjoniści, nieomyłność i Papież](#). b) [Czy ekskomunikowany kardynał może zostać wybrany na papieża?](#) c) [Bergoglio nie ma nic do stracenia... zatem sedewakantystyczna argumentacja musi się zmienić](#). d) [Msza w jedności z "piratem-«papieżem»": kilka zagadnień](#). e) ["Stanowisko Bractwa" jako surogat Magisterium](#). f) [Pułapka mszy Motu proprio](#). g) [Wyznanie modernistycznej herezji pseudopapieża bałwochwalczy \("Papa Pachamama"\)](#).

2) Ks. Noël Barbara, a) [Papieska nieomyłność a dzisiejszy kryzys w Kościele](#). b) [Ecône – koniec, kropka](#). c) [List otwarty do członków Bractwa Św. Piusa X \(FSSPX\)](#). d) [Uderzające podobieństwo reform Pawła VI do reformy anglikańskiej 1549 roku](#). e) [Katolicka Msza święta a Novus Ordo Missae. Czy NOM jest ważną mszą?](#) f) [Czy Jan Paweł II jest modernistą?](#) g) [Zdemaskowanie braku autorytetu władzy Neokościoła](#).

- 3) Ks. Benedict Hughes CMRI, a) [Kult człowieka.](#) b) [Neopapież – fałszywy papież.](#) c) [Zaniechanie potępienia: Bergoglio zaniedbuje obowiązek potępienia zła.](#) d) [Sedewakantyzm: jedyny logiczny wniosek.](#) e) [Farsa Vaticanum II. Rzetelna ocena soboru po pięćdziesięciu latach.](#) f) [Nowa praktyka "dialogu". Duch apostołski zniszczony przez Vaticanum II.](#) g) [Pożegnalne słowa do swoich kapłanów. O spuściźnie Benedykta XVI.](#) h) [New Age, Nowa Religia.](#) i) [A on znowu swoje! Bergoglio wywołuje zgorszenie wśród katolików nonszalanckim podejściem do małżeństwa.](#) j) [Papież Pius XII – w pięćdziesiątą rocznicę śmierci.](#) k) [Marcin Luter. Życie i dziedzictwo arcyheretyka.](#) l) ["...ale nas zbaw ode złego...". Czy modernistyczny kościół jest w stanie wyrzucić diabła?](#) m) [Franciszek-Bergoglio znowu atakuje! Pokaz dwulicowości Vaticanum II.](#)
- 4) Jérôme Bourbon, a) [Paweł VI: święty w niebie czy pacholek piekła?](#) b) [Śp. ksiądz Jean Siegel \(1925-2018\) – wspomnienie o niezłomnym proboszczu.](#) c) ["Synod o rodzinie": błogosławieństwo udzielone cudzołóstwu!](#) d) [Pięćdziesiąt lat "nowej mszy": półwiecze kataklizmu.](#)
- 5) Ks. Kevin Vaillancourt, a) [Świętowanie błędu w "Roku Wiary".](#) b) [Masoneria i "Nowa Ewangelizacja".](#) c) [Czy "Summorum Pontificum" rzeczywiście jest wyrazem Tradycji katolickiej?](#) d) [Współczesna liturgia: nowa forma kultu dla nowego pokolenia.](#) e) [Tak zwana "Nowa Ewangelizacja" zaprzeczeniem Boskiego Zamyśłu.](#) f) [Modernistyczny program ukryty za tzw. "Rokiem Eucharystii".](#) g) [Uczczenie stulecia encykliki "Pascendi Dominici gregis".](#) h) [Asyż III: "Pielgrzymka" indyferentyzmu.](#) i) [Abyśmy nie zapomnieli: Głos sprzeciwu wobec "kanonizacji" Jana Pawła II.](#) j) [Abyśmy nie zapomnieli. Sprawa przeciwko "kanonizacji" Jana Pawła II.](#) k) [Obchody "Roku Wiary" a destrukcja życia liturgicznego.](#)
- 6) Abp Antoni Szlagowski, a) [Wiara w pojęciu katolickim, a modernistycznym.](#) b) [Wiara w życiu.](#) c) [Prawda według nauki Kościoła, oraz twierdzeń modernistów.](#) d) [Zasady modernistów \(modernistarum doctrina\).](#) e) [Papiestwo na przełomie dwóch wieków.](#)
- 7) Ks. Jan Rosiak SI, a) [Chrystus mistyczny.](#) b) [Idąc nauczajcie.](#) c) [Tu es Petrus.](#) d) [Wiara i "doświadczenie religijne".](#) e) [Suarez. 1548 – 1617.](#) f) ["Poza Kościołem nie ma zbawienia".](#)
- 8) Abp Walenty Zubizarreta OCD, [O modernizmie \(De modernismo\).](#)
- 9) Ks. Jacek Tylka SI, a) [Dogmatyka katolicka.](#) b) [Traktat o Kościele Chrystusowym.](#) c) [O obojętności, czyli indyferentyzmie w rzeczach religii.](#) d) [O własnościach religii.](#) e) [O cnotach heroicznych.](#)
- 10) Bp Michał Nowodworski, a) [Wiara i rozum.](#) b) [Liberalizm.](#) c) [Chryścianizm w walce z poganizmem.](#) d) [Chryścianizm i materializm.](#) e) [Bałwochwalstwo.](#) f) [Życie chrześcijańskie.](#)
- 11) Bp Kazimierz Tomczak, [Modernizm a protestantyzm liberalny.](#)
- 12) Św. Wincenty z Lerynu, [Pamiętnik \(Commonitorium\). Rozprawa Pielgrzyma o starożytności i powszechności wiary katolickiej przeciw niezbożnym nowościom wszystkich kacerzy.](#)
- 13) Ks. dr Maciej Sieniatycki, a) [Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna.](#) b) [Zarys dogmatyki katolickiej.](#) c) [System modernistów.](#) d) [Modernistyczny Neokościół.](#) e) [Problem istnienia Boga.](#) f) [Dogmatyka katolicka. Podręcznik szkolny.](#) g) [Główne zasady etyki Kanta a etyka chrześcijańska.](#) h) [Modernizm w książce polskiej.](#)

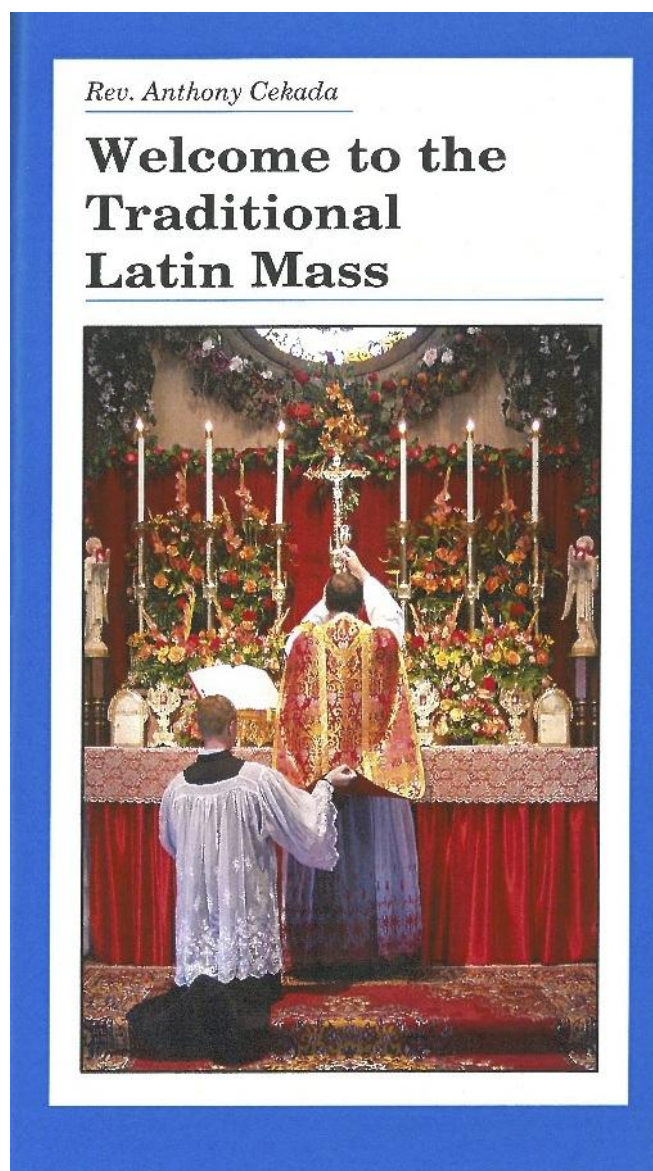
14) Abp Stanisław Karnkowski, Prymas Polski, a) [Kazania o Chwalebnej Eucharystii](#). b) [Odezwa do Duchowieństwa całej Prowincji Gnieźnieńskiej](#). c) [O wieczerzy Zborów Luterskich, Pikardskich, Zwingliańskich, Kalwińskich i Nowochrzczeńskich](#).

15) S. Leonia, Niepokalanka, [Czym jest Msza św. dla dusz naszych](#).

16) O. Gaspar Lefebvre, Benedyktyn, [Mszał Rzymski z dodaniem nabożeństw nieszpornych \(1956 r.\)](#).

17) P. Franciscus Suarez SI, a) [Defensio Fidei catholicae adversus Anglicanae sectae errores](#). b) [Liceatne Catholicis Anglis templa haereticorum adire, et cum eis in ritibus communicare sine intentione cultus vel cooperationis cum illis, solum propter temporalem poenas vitandas?](#)

(Przypisy i ilustracje od red. *Ultra montes*).



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXX, Kraków 2020